

Wszystko co jest w tym świecie, jest jak woda, która płynie z góry, i nie może być zatrzymana. Wszystko co jest w tym świecie, jest jak woda, która płynie z góry, i nie może być zatrzymana.

Łacnicia ani doktorów, ani lekarstw, ani nikomu i nicemu. Pan Bóg sam wszystko zrobił, tak oczywiście, że nie można już tylko chwalić i dziękować - pisze mi z tego powodu X. Marce: "Oh! comme il est juste de bénir Dieu mille et mille fois, pour sa conduite sur ces enfants, merci Włodzława L, syna W Anonje, vous savez mieux que personne de quoi il s'agit, et quelles grâces il l'avait prévues, méritées, et que, comme il a combattu les maux de sa nature, comment il l'a préservé des grands écarts et ramené des petits, comment enfin, il l'a si naturellement mûri avant de le cueillir! Mirabilis est in sanctis Deus Dominus!"

Il faut donc que l'action de

grâce soit l'affection dominante de votre cœur. Il faut qu'elle enlève votre douleur même, Il le faut parce que la justice le demande.

Tak też cię, Marcinie. Doga się nieopowiedliwem by było skazy się - Od dwóch już lat dziwnie Pan Bóg tę szeptając duszę sobie urabiał. Ale od kilku miesięcy, głównie od wiosny Włodzława L, syna W Anonje, które były przytłumione, i która go jakkolwiek przewidywał, dusza jego 3 razy walczyła. Miśmiałam o tym wiele mówić ani pisać, ale bywałam często jakby olśniona, i tak co mi potajemnie o sobie opowiadał. Rozmyślanie Ewangelii, modlitwa, przytępowanie do sakramentów bez niczyjego namawiania, miłosierpe względem biednych nie do opisania

przewypisaniu swojej oświadczeni
Do pracy, i od kilkunastu miesięcy na-
teżenie w naukach jakiegoś nie
myślał, żeby był idolemy.
Pohora, miłości bliźniego, prze-
baczenie swobodne i takliwej
nieprawości. Rozwiniecie
się myślowe niesłychane w prze-
ciągu kilkunastu miesięcy - Ciępli-
wość w ciępieniu; gorliwość i
usilne staranie o uratowanie
kilku roczniech od „greców”.
„Szereści, sumienności, słodkiej
duszy” i w przeciągu kilkunastu mie-
sięcy podniosł go Pan Bóg do
istotnej swiżości, i tak jak po-
wiedział o nim wezoraż w Montmorency
w ślicznej mowie nad jego grobem
Bishop Perraud „~~est~~ Dieu tra-
vaillait ~~avec~~ son âme, et ce
enfant qu'on croyait attendu,
était à 18 ans un homme, par
sa solide vertu et sa fermeté de
le bien. —

jakiego bym się miała skazy
 i narachai. On wszystko wykony-
 wał i gburował - Siostka która
 przy nim mieszkała, mówiła że jej
 się wydaje że ^{stara} Leodwigi de
 Gonzague stary. Siostra protoryła
 "c'est un petit St Louis"

Raz, po tygodniu już choroby, poro-
 dził mi: "d'etyheras, nie zrobi-
 tem z tej choroby dobrego usytku,
 musi nadal być lepiej." Inny
 raz mówił Daudji, to w pierwszym
 dniu: "X. Petitat mi wytkomany
 jako powinien być cierpliwie,
 aby się teraz o nie starał."

Właśnie w tym tygodniu przed zachoro-
 waniem powiedział mi że go seiga
 myśli i że mu komarost jest.
 Syn W. Audyja)ie trubo dla
 miłości Bożej cierpieć i pracować.
 Mówił że d'etyheras tylko zobawy

~~gustaw~~ i punkta nie gwarant. ale i
 trzy, cala i zja chea prowadzi dla
 milosci Bozj. — Miewiem czy Maure
 wie jaki on byt wesol, jak lubil
 spiewac, tanecowac, basie sig-dak
 jak mi o nim mowila Marynia,
 byt to promien sloneca, bez chmury
 otz wozroj, opowiadala Stas' Reub.
 ie wrod ty westlosie, d kilku mie-
 sicy, niestannie, i przy koidem
 spothamie mowil z niemi pra-
 wi wyzynie o meczach Bozjch.
 Wsupny go kochali. ~~Thosicla~~
 Thosicla byt pryncelionem
 na nabozinstwie — ony i Stary,
 mlodji, biedni, b...
 jabby koidem swop...
~~strout~~. Nie de... pisat
 o nim do corki: poud ceue qui ue le
 connaissent que superficiellement,
 Vitold etoit un bien sympathique

jeune homme et on compe-
 nait tout ce qu'il devoit y
 avoir en lui. Aussi en plai-
 quant d'abord sa mere et tous
 les siens, me seuss-je moi-meme
 le cas navre, — pozyiny naz
 Bishop Penon, splakal sig przy
 jego lozku, i mowil mi: «j'ai le
 coeur déchiré; a inmy soz mowil
 «Vitold m'a promis d'arriver
 à mon sacre, cette promesse
 me soutient et me console, il
 me semble que c'est un ange
 que Dieu me donne pour veiller
 sur moi en haut du ciel?»
 Iria p... sig na jego kona-
 nie i...
 opromie iemie jego twory,
 mowila ie taki widok niogly by
 nawroie najzocistorego bezbozika
 Wlady' Miobrah takk pomywy, taki
 w sadak swoich...

skony do rozpaśania i narekaiad -
Mówi mi że w kwadrans po śmierci
brata wydał mi się że mu się du-
sta prezta i że nowy w nim
cyfowick się tworzy. Mówi że sam
siebie nie poznaje, że takę na raz
cnyj radze ~~z~~ z smutkiem i
takie rzeczy się brah się z nim
wstawia i strzeje go. -

C. D. mnie, Kochana Mamma, mnie,
poprosilam o pokojna bilka dui
w klasztorze des dames de la Petite
A Sioś pozynwa mi to umozje
Smila, biorac dzieci i dom pod
swoją opiekę. Daktor hojal konie-
cznie promien - ich na wies - bo
im tom edrowo i dobrze, a nawet
weselo - bo ten Witold bi y jak
by jakis promien stom z sobie
zostawil ktory wszystkich ognewa i
rozwesela. A mnie, tez tu w klasztorze
w tej ciasy bo do dobrze. Takie o mnie wajz
staranie ze o z ni wetyd - uamua raz to wesyl-
stho o si na u siebie, i to wszystko czego
u siebie nie niemozna - pytalam si X. Petela, czy